



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Stankiewicz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Bednarek

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

Protokolant Weronika Woźniak

w sprawie **D.S., M.J.**

uniewinnionych od popełnienia czynu z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 3 lipca 2025 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 23 grudnia 2024 r., sygn. akt IV Ka 1192/24,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej

z dnia 15 lipca 2024 r., sygn. akt II K 340/23,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

**2. zarządza zwrot oskarżycielowi prywatnemu K.T. uiszczonej
opłaty od kasacji w kwocie 450 zł.**

Małgorzata Bednarek Stanisław Stankiewicz Adam Roch

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskim po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia prywatnego, wniesionej przez K.T., wyrokiem z dnia 15 lipca 2024 roku, sygn. akt II K 340/23, warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonych D.S. i M.J. za to, że w dniu 25 sierpnia 2022 r. około godziny 14.00 w domu Zgromadzenia [...] w K. przy ul. [...] działając wspólnie i w porozumieniu, publicznie w obecności sióstr zakonnych ze Zgromadzenia [...] pomówili księdza K.T. o molestowanie małoletnich, tj. o takie postępowanie oraz właściwości, które mogły go poniżyć w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania posługi kapłańskiej, tj. przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. – na okres 2 lat próby. Nadto zobowiązał oskarżonych do przeproszenia pokrzywdzonego pisemnie w terminie 2 tygodni od uprawomocnienia się wyroku oraz zasądził od nich solidarnie na rzecz oskarżyciela prywatnego K.T. kwotę 1.596 zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony postępowania.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 i pkt 3 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez błędną, dowolną i niepełną ocenę dowodów oraz pominięcie całokształtu ujawnionych okoliczności, w tym:
 - a. przyjęcie, iż oskarżeni umówili się na spotkanie z zamiarem rozmowy na temat zapewnienia bezpieczeństwa ich dzieciom, podczas gdy okoliczność ta wynika wyłącznie z zeznań świadków D.D. i M.M., które nie były bezpośrednimi świadkami rozmowy z 25 sierpnia 2022 r. zaś bezpośredni świadek rozmowy G.J. jednoznacznie wskazywała, iż oskarżeni od samego początku kategorycznie stwierdzili, że nie życzą sobie wizyt księdza proboszcza w godzinach urzędowania przedszkola, następnie nawiązali do sytuacji wyprowadzenia księdza w kajdankach z parafii, na koniec D.S. podał, że w każdej plotce jest ziarno prawdy, tym samym prawidłowa ocena zeznań świadków prowadzić musi do wniosku, iż oskarżeni nie chcieli rozmawiać o bezpieczeństwie dzieci, a uderzyć w dobre imię K.T.;

- b. zaniechanie wzięcia pod uwagę wynikających z zeznań świadka K.T. skutków działań oskarżonych, w tym wyrządzonej mu krzywdy, poczucia niesprawiedliwości i bólu wynikającego z podniesionego przez oskarżonych pomówienia;
2. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż:
 1. stopień społecznej szkodliwości nie jest znaczny, a to z uwagi na działanie oskarżonych w celu ochrony bezpieczeństwa ich dzieci, podczas gdy po pierwsze brak jest podstaw faktycznych dla przyjęcia takiej motywacji oskarżonych, po drugie zaś prawidłowe uwzględnienie i rozważenie wszystkich kwantyfikatorów z art. 115 § 2 k.k., w tym w szczególności okoliczności popełnienia czynu, sposobu zachowania sprawców, postaci zamiaru, rodzaju naruszonego dobra, rozmiarów wyrządzonej szkody oraz skutków działania oskarżonych prowadzi do przyjęcia, iż stopień społecznej szkodliwości jest co najmniej znaczny i nie pozwala na zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania;
 2. postawa oskarżonych, ich niekaralność oraz właściwości i warunki osobiste, a także dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania będą oni w przyszłości przestrzegali porządku prawnego, podczas gdy oskarżeni pozostają bezrefleksyjni wobec naganności swojego postępowania, nie wykazali skruchy oraz nie przeprosili pokrzywdzonego za podnoszone wobec niego, nieprawdziwe zarzuty;
3. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażącą niewspółmierność reakcji prawnokarnej poprzez zaniechanie orzeczenia środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości i orzeczenia nawiązki w kwocie po 5.000 zł od każdego z oskarżonych na rzecz Fundacji [...], podczas gdy stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu, postawa oskarżonych, a także cele prewencji indywidualnej i ogólnej przemawiały za nałożeniem na nich dodatkowych reakcji prawnokarnych.

W oparciu o powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonych za winnych zarzucanego im czynu i wymierzenie im

kar adekwatnych do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, uwzględniających wynikające z art. 53 k.k. dyrektywy wymiaru kary, a także wymierzenie środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości w sposób uznany przez sąd za odpowiedni oraz obciążenie ich obowiązkiem zapłaty nawiazki w kwotach po 5.000 zł na rzecz Fundacji [...].

Obrońca z kolei sformułował następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisu art. 212 § 1 k.k. przez błędną jego wykładnię polegającą na przypisaniu oskarżonym działania wspólnie i w porozumieniu oraz znamienia stypizowanego w tym przepisie słowami „pomówili o molestowanie małoletnich”, skutkujące błędnym przyjęciem, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób dostateczny uzasadniał zaistnienie przesłanek przestępstwa publicznego zniesławienia przez działających wspólnie i w porozumieniu oskarżonych, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego takie uzasadnione podejrzenie nie wynika; w zgromadzonym materiale dowodowym nie zebrano dowodów wskazujących na zaistnienie jakichkolwiek przesłanek z art. 212 § 1 k.k. oraz na współsprawstwo oskarżonych, ponieważ w aktach sprawy nie ma żadnego dowodu potwierdzającego, że oskarżeni wypowiedzieli się na temat molestowania małoletnich i by użyli tych słów w czasie spotkania w dniu 25 sierpnia 2022 r.,
2. mający bezpośredni wpływ na treść wyroku (art. 438 pkt. 3 k.p.k.) błąd w ustaleniach faktycznych wyrażający się w bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżeni dopuścili się przypisanego im w części dyspozytywnej wyroku czynu określonego przepisem art. 212 § 1 k.k., w sytuacji gdy brak jest w aktach sprawy jakichkolwiek wiarygodnych dowodów, dających podstawę do przyjęcia tezy za uzasadnioną i wykazaną, tj. aby oskarżeni wspólnie i w porozumieniu działając ze z góry przyjętym zamiarem pomówili K.T. o molestowanie małoletnich, ponieważ w aktach sprawy nie ma żadnego dowodu potwierdzającego, że oskarżeni wypowiedzieli się na temat molestowania małoletnich i by użyli tych słów w czasie spotkania w dniu 25 sierpnia 2022 r.,
3. mający bezpośredni wpływ na treść wyroku (art. 438 pkt. 3 k.p.k.) błąd w ustaleniach faktycznych wyrażający się w bezpodstawnym przyjęciu, że w czasie

spotkania w dniu 25 sierpnia 2022 r. oskarżeni zarzucili pokrzywdzonemu molestowanie małoletnich, w sytuacji, gdy:

1. nie wskazano, któremu z oskarżonych przypisano pomówienie pokrzywdzonego,
2. żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie potwierdził, aby oskarżonym udowodniono postawienie pokrzywdzonemu zarzutu „molestowania małoletnich”, bowiem wyrażenie to, tj. „molestowanie małoletnich” pojawia się w aktach sprawy 7 razy, tj. 3 razy w samym akcie oskarżenia i 3 razy w wyroku i jego uzasadnieniu i jeden raz w wyjaśnieniach oskarżonego D.S. – ale w neutralnym kontekście – a żaden ze świadków – w tym sam pokrzywdzony o tego rodzaju pomówieniu nie zeznał,
1. świadek K.P. nie potwierdziła, aby na spotkaniu w dniu 25 sierpnia 2022 r. oskarżeni pomówili pokrzywdzonego o „molestowanie małoletnich” czy, aby w ogóle wypowiadali się na jego temat w jakimkolwiek kontrowersyjnym kontekście,
2. świadek K.P. potwierdziła, że na spotkaniu w dniu 25 sierpnia 2022 r. oskarżeni wypowiadali się jedynie na temat bezpieczeństwa placówki przedszkolnej, a o pokrzywdzonym wypowiedzieli się w kontekście, że on jako ksiądz proboszcz niebędący pracownikiem przedszkola winien na takich samych zasadach jak inne – świeckie, ale postronne osoby mieć ograniczony dostęp do placówki w czasie jej pracy,
3. mający bezpośredni wpływ na treść wyroku (art. 438 pkt. 3 k.p.k.) błąd w ustaleniach faktycznych wyrażający się w bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania świadka D.D. są przydatne dla ustalenia stanu faktycznego, w sytuacji gdy świadek nie potwierdziła, aby oskarżeni mieli zarzucić pokrzywdzonemu molestowanie małoletnich,
4. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 7 k.p.k., poprzez przyznanie zeznaniom świadków G.J., D.D. i K.T. przymiotu wiarygodności, podczas gdy ich zeznania nie są spójne, przeczą sobie i nie są zgodne z realiami sprawy, ponieważ świadek:
 1. D.D. nie była uczestnikiem spotkania w dniu 25 sierpnia 2022 r., a jego przebieg zna wyłącznie z relacji innego świadka – K. P., poza tym w swych

zeznaniach ani razu nie użyła pojęcia „molestowanie małoletnich” i tym samym nie potwierdziła, aby oskarżeni uczynili taki zarzut pokrzywdzonemu,

2. K.T. nie był uczestnikiem spotkania w dniu 25 sierpnia 2022 r., jego przebieg zna wyłącznie z relacji innego świadka – G.J.,
3. G.J. nie może zostać uznana za wiarygodne źródło dowodowe z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu apelacji, a nadto świadek ten nie potwierdziła pomówienia pokrzywdzonego o molestowanie małoletnich, a
4. odmówienie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka M.M. z powodu braku wiedzy co do dokładnego przebiegu spotkania z dnia 25 sierpnia 2022 r., gdy jest to konstatacja sprzeczna z faktami, które są takie, że świadek słyszała cały przebieg rozmowy w trakcie pobytu na korytarzu przedszkola obok drzwi gabinetu, w którym rozmowa miała miejsce, ponieważ w tym czasie była zajęta zawieszaniem na ścianie prac dzieci, przy czym sąd nie wyjaśnił na czym polega różnica pomiędzy zeznaniami D. D. i M.M., ponieważ choć obie nie brały udziału w spotkaniu w dniu 25 sierpnia 2022 r. to D.D. sąd dał wiarę, a tymczasem wiarygodność M.M. ocenił jako częściową, co jest niezrozumiałe, ponieważ M.M. słyszała przebieg tego spotkania z korytarza i była jego świadkiem, a D.D. poznała jego opis ze słów K.P. wiele miesięcy po jego zakończeniu,
5. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie niespełniającej wymagań stawianych uzasadnieniu wyroku oceny świadków G.J., D.D. i K.T. i pominięcie zeznań w tej części, która przeczy przyjętym ustaleniom przez Sąd Rejonowy i pominięcie dowodu z zeznań świadka K.P. i wyjaśnień pokrzywdzonych,
6. art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie niespełniającej wymagań stawianych uzasadnieniu wyroku oceny wyjaśnień oskarżonych oraz świadków K.P. M.M. i odmówienie tym dowodom waloru wiarygodności w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania,
7. mające bezpośredni wpływ na treść wyroku rażące naruszenie przepisów (art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.) art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez dokonanie niespełniającej wymagań stawianych uzasadnieniu wyroku oceny wyjaśnień oskarżonych i odmówienie

tym dowodom waloru wiarygodności z rażącym naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów wręcz zastąpionej dowolnością, a więc błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, logiki i doświadczenia życiowego, a zarazem bezkrytycznym przyjęciu wszystkich twierdzeń oskarżyciela za wiarygodne i zasługujące na aprobatę, bez należytej i wnikliwej oceny przedstawionych przez oskarżyciela dowodów w szczególności niewyjaśnieniu wszystkich istotnych sprzeczności w kontekście sprzecznych i wykluczających się dowodów z zeznań przede wszystkim świadka K.P. oraz oparcie orzeczenia na ustaleniach nieznajdujących potwierdzenia w zgromadzonych dowodach, a dotyczących w całości sprawstwa oskarżonych w zakresie przypisanego czynu, oraz bezzasadną odmowę przydania waloru wiarygodności zeznaniom świadków K.P. i M.M., a przyznanie tego waloru zeznaniom pozostałych świadków i samego pokrzywdzonego tylko i wyłącznie z tego powodu, że były one wygodne dla skazania, bez faktycznego wskazania powodów dla takiego rozumowania, a więc kryteriów oceny pozwalających na prześledzenie rozumowania i wyników z tego wypływających, a tym samym oparcie orzeczenie nie na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, lecz na wybiórczo i selektywnie dobranym materiale dowodowym,

8. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 7 k.p.k. polegającą na zastąpieniu jednoznacznych ustaleń co do rzeczywistego przebiegu spotkania domniemaniami oraz ocenami czynionymi w oderwaniu od materiału dowodowego, w szczególności opartymi wyłącznie na treści aktu oskarżenia z pominięciem materiału dowodowego w postaci zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych,
9. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), tj. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na:
 1. braku wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jakie fakty istotne dla postawionych oskarżonym zarzutów ustalone zostały w oparciu o ujawnione w toku rozprawy głównej dowody,

2. braku faktycznego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, umożliwiających instancyjną kontrolę orzeczenia, przyczyn odmówienia wiarygodności zeznaniom K.P. oraz M.M. i wyjaśnieniom oskarżonych.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych M.J. i D.S. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 23 grudnia 2024 roku, sygn. IV Ka 1192/24 zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonych, zasądając także na ich rzecz od oskarżyciela prywatnego zwrot poniesionych kosztów obrony.

Kasację od tego prawomocnego rozstrzygnięcia wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak rozpoznania apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego i zarzutów w niej zawartych, a w konsekwencji brak odnotowania w sporządzonym uzasadnieniu, iż rozpoznana została także apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, a tym samym brak wyszczególnienia zarzutów podniesionych w tejże apelacji, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem zasadność zarzutów pełnomocnika oskarżyciela prywatnego nie została w ogóle zbadana, przez co w stopniu rażącym naruszona została konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego, wyrażona w art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na przekroczeniu przez sąd odwoławczy przy kontroli wyroku sądu I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z okolicznościami ujawnionymi w toku postępowania sądowego, przy czym dokonując odmiennych ustaleń faktycznych sąd odwoławczy zobowiązany był do należytej oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów w ramach analizy całokształtu materiału dowodowego sprawy, a mimo to zaniechał przesłuchania świadków na rozprawie, naruszając tym

samym zasadę bezpośredniości, a ponadto skoncentrował się tylko i wyłącznie na wybiórczym wskazaniu okoliczności mogących potwierdzić wersję prezentowaną przez oskarżonych, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, że oskarżeni nie dopuścili się czynu znieśławienia pokrzywdzonego K.T.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Stanowisko to pełnomocnik oskarżyciela prywatnego podtrzymał podczas rozprawy kasacyjnej, podczas gdy obrońca uniewinnionych oraz D.S. wnosili o nieuwzględnienie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się co do istoty zasadna, co nakazało uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Na wstępie przypomnieć należy, iż zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Tylko więc potwierdzenie przez Sąd Najwyższy zaistnienia sformułowanego w kasacji uchybienia, bądź ujawnienie zaistnienia jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, upoważnia – a wręcz obliguje – do uwzględnienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Obowiązek przestrzegania przy tym określonych prawem procedur obowiązuje tak Sąd Najwyższy, jak i sądy powszechne, niezależnie od przedmiotu sprawy. Treść mającego zastosowanie w analizowanym postępowaniu art. 485 k.p.k. nie upoważnia sądu *ad quem* do pomijania określonych przepisami procedury karnej obowiązków. Ich naruszenie przez sąd odwoławczy musi być oceniane identycznie w każdej sprawie i o ile ma charakter rażący i może mieć istotny wpływ na treść orzeczenia – zaskarżone orzeczenie sądu odwoławczego musi zostać uchylone. Zaznaczyć także należy, że Sąd Najwyższy nie jest sądem trzeciej instancji i nie rozpoznaje sprawy w kontekście rozstrzygania o odpowiedzialności karnej za czyn określony w akcie oskarżenia, ale co do zasady analizuje złożoną w sprawie kasację w aspekcie przedstawionych tam zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu

odwoławczego. Tego rodzaju uchybienia zostały prawidłowo wykazane w kasacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, co musiało skutkować jej uwzględnieniem i uchyleniem zaskarżonego wyroku sądu *ad quem*.

Podkreślić trzeba, iż naturalnie sąd odwoławczy ma prawo orzec w sposób odmienny w stosunku do rozstrzygnięcia sądu I instancji – i jak w niniejszej sprawie – uniewinnić oskarżonych, jeśli dojdzie do przekonania, że komplet zebranych dowodów nie pozwala przypisać im winy w zakresie zarzucanego czynu. Nie ulega jednak przy tym wątpliwości, iż diametralnie zmieniając rozstrzygnięcie sądu *meriti*, musi on sporządzić uzasadnienie swego orzeczenia w sposób spełniający warunki wyroku nie tylko odwoławczego, ale również pierwszoinstancyjnego. Wydanie przez sąd *ad quem* orzeczenia odmiennego co do istoty, w szczególności przez zmianę wyroku sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanego i przypisanego nieprawomocnym wyrokiem czynu, powinno być poprzedzone dokonaniem przez sąd odwoławczy szczegółowej analizy całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w trakcie postępowania sądowego (zob. wyrok SN z dnia 23 maja 2023 r., IV KK 283/22, LEX nr 3568131). Tymczasem z powyżej wymienionych powinności Sąd Okręgowy we Wrocławiu się nie wywiązał, co trafnie wyartykułowano w kasacji. W judykaturze trafnie przy tym przyjmuje się, że jeżeli pisemne motywy wyroku sądu odwoławczego nie zawierają wyczerpującej argumentacji odnośnie do wniesionej apelacji i zgłoszonych w niej zarzutów, to tym samym nie może być mowy o brakach samego uzasadnienia orzeczenia, o jakich mowa w art. 537a k.p.k., lecz wyłącznie o rażąco nieprawidłowym przeprowadzaniu kontroli odwoławczej (wyrok SN z dnia 13 listopada 2024 r., IV KK 392/23, LEX nr 3779536). Konstatacja ta znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, gdzie sąd odwoławczy diametralnie zmienił zaskarżone orzeczenie, lecz swój wywód sporządził w sposób godzący w normy stanowione przez art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Oczywiście nie miał znaczenia dla treści rozstrzygnięcia sądu II instancji brak rozpoznania apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego w zakresie obejmującym rozmiar represji karnej w stosunku do oskarżonych. W sytuacji, w której sąd okręgowy uwzględnił apelację obrońcy i uniewinnił oskarżonych, apelacja oskarżyciela w części obejmującej karę i środki karne stała się bezprzedmiotowa. Inaczej jednak kwestia ta przedstawia się w kontekście wykazywania w zwykłym

środku odwoławczym zamiaru, z jakim do rozmowy na terenie przedszkola przystępowali oskarżeni oraz odnośnie do zarzutu orzekania w oparciu o niepełny materiał dowodowy i istotnych braków w uzasadnieniu jego wyroku, niepozwalających na kontrolę dokonanej oceny dowodów i zrekonstruowanie przyjętego w zaskarżonym wyroku stanu faktycznego. Kasacja trafnie wykazała, iż w sprawie tej doszło do nienależytego rozpoznania złożonych w sprawie apelacji i wydania orzeczenia w oparciu jedynie o fragmenty zgromadzonego materiału dowodowego, do tego ocenionego niezgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k.

Podstawą diametralnej zmiany rozstrzygnięcia i uniewinnienia oskarżonych zdaje się być stwierdzenie sądu odwoławczego, iż „żaden ze świadków, w toku postępowania sądowego, nie stwierdził wprost, by oskarżyciel prywatny miał molestować małoletnich”. Ani jednak oskarżenie, ani też wyrok sądu I instancji niczego takiego nie wskazywali. Sąd rejonowy szeroko opisał przyjęte zachowanie oskarżonych podkreślając, iż jedynie w sposób dyplomatyczny nawiązali oni do określonej plotki, wiążąc ją z księdzem K.T., co miało wyczerpać znamiona zniesławienia.

Z uzasadnienia wyroku sądu II instancji nie wynika, jak w jego ocenie miało przebiegać spotkanie, w którym uczestniczyły – oprócz oskarżonych – także K.P. i G.J., a w ostatniej części także L.W. Spotkaniu temu w jego początkowej części przysłuchiwała się z korytarza także M.M. Nie wiadomo w szczególności, jakie słowa i ewentualnie przez kogo sąd uznał za rzeczywiście wypowiedziane, szczególnie w kontekście rozbieżnych wersji przedstawianych przez uczestników spotkania, co wynika z braku dokonania oceny wiarygodności uzyskanych ze źródeł osobowych dowodów.

Wydaje się, iż sąd – uwzględniając zarzut apelacji obrońcy – przydał walor wiarygodności zeznaniom K.P. Świadek ta zeznała jednak w szczególności dwukrotnie stanowczo, iż podczas rozmowy nie pojawiła się kwestia wyprowadzania księdza w kajdankach (k. 46, 55v). Tymczasem sąd okręgowy w uzasadnieniu przyjął, że choć padło na spotkaniu w przedszkolu sformułowanie o „wyprowadzaniu księdza w kajdankach” to w ocenie K.P. słowa te zostały błędnie zinterpretowane przez G.J., bowiem „nie było w ogóle mowy o księdzu proboszczu na tym spotkaniu”. Nadto, cytując te słowa świadka K.P. (że na spotkaniu nie było mowy o pokrzywdzonym),

sąd *ad quem* nie odniósł się do tej części jej depozycji, w których oświadczyła, że oskarżeni powiedzieli, iż nie chcą, aby ksiądz proboszcz przebywał w przedszkolu (k. 46v).

Sąd odwoławczy pominął także całkowicie te zeznania świadka G.J., w których oświadczyła, iż oskarżony D.S. powiedział, że w pandemii ksiądz był wyprowadzony z plebanii w kajdankach, a po chwili dodał, że nawet jeśli byłyby to tylko pomówienia – to w każdej plotce jest trochę prawdy oraz że kuria będzie „kryła” księdza. Nie ustosunkował się także do przeczących zeznaniom K.P. fragmentów zeznań G.J., gdzie wskazała ona, że z informacji uzyskanej od L.W. wie, iż K.P. tuż przed spotkaniem z D.S. i M.J. miała jej powiedzieć, że chcieliby oni rozmawiać na temat obecności księdza proboszcza na terenie przedszkola (k. 45v, 55).

W kontekście powyższych okoliczności, zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z okolicznościami ujawnionymi w toku postępowania, bez dokonania należytej oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów w ramach analizy całokształtu materiału dowodowego sprawy i skoncentrowaniu się na wybiórczym wskazaniu okoliczności zdarzenia, musiał zostać uznany za trafny. Jeśli dodać do tego, że uchybienie to powiązane było z faktycznym brakiem wskazania przyjętego przebiegu zdarzenia (a więc dokonanych ustaleń faktycznych, które musiały być przecież odmienne od tych przyjętych przez sąd I instancji, skoro skutkowały zmianą wyroku i uniewinnieniem oskarżonych z powodu właśnie zmiany tej części ustaleń, a nie odmiennej oceny prawnej), musiało wywołać konsekwencję w postaci uznania możliwego istotnego ich wpływu na orzeczenie sądu odwoławczego. Nie może budzić wątpliwości, że niepominięcie żadnej części materiału dowodowego i jego rzetelna analiza mogły doprowadzić sąd *ad quem* do innego rozstrzygnięcia. Realna zaś możliwość odmiennego co do istoty rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy w wypadku niezastnienia stwierdzonych w postępowaniu kasacyjnym rażących uchybień zawsze powodować będzie uznaniem, że błędy te mogły mieć istotny wpływ (choć oczywiście nie musiały) na treść zapadłego orzeczenia. Okoliczności te musiały więc wywołać skutek w postaci uchylenia zaskarżonego wyroku

i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Stąd też sąd II instancji ponownie rozpoznając apelacje obu stron postępowania starannie oceni zawartą w nich argumentację, dbając o należyte respektowanie norm proceduralnych, weryfikując też możliwość poszerzenia źródeł weryfikacji zeznań G.J. i K.P. (które to dowody, oprócz wyjaśnień oskarżonych, zdają się mieć kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy) o dodatkowe zeznania L.W. – na okoliczności podniesione przez tę pierwszą. W wypadku sporządzania pisemnego uzasadnienia wyroku, sąd odwoławczy należycie odniesie się w nim do okoliczności mających znaczenie dla wydanego rozstrzygnięcia.

Już tylko na marginesie Sąd Najwyższy wskazuje, iż zasadne może okazać się także powtórne wypowiedzenie się przez strony co do możliwości podjęcia próby zawarcia ugody, szczególnie w kontekście okoliczności podnoszonych na rozprawie kasacyjnej. Akta sprawy wskazują, iż pierwotnie takim rozwiązaniem sprawy nie byli zainteresowani oskarżeni, na dalszym zaś etapie postępowania aktywności w tym zakresie nie przejawiał oskarżyciel prywatny. Do pojednania i zawarcia ugody może wszak dojść także przed sądem odwoławczym (K. Eichstaedt [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, LEX/el. 2025, art. 499; M. Klejnowska [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. J. Zagrodnik, Warszawa 2024, s. 1297; B. Skowron [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III, red. K. Dudka, Warszawa 2023, s. 1139).

Uwzględnienie kasacji przez Sąd Najwyższy skutkowało po myśli art. 527 § 4 k.p.k. zarządzeniem zwrotu skarżącemu wniesionej przezeń opłaty.

Małgorzata Bednarek Stanisław Stankiewicz Adam Roch

[WB]

[r.g.]

